

## MOSZE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzieciństwo, Wieniawa, aleja Jana Długosza

### Wieniawa i okolice rodzinnego domu przy alei Długosza

W jakiej dzielnicy [mieszkałem]? Nazywała się dzielnica Czechów. Ja nie wiem dlaczego Czechów. Ogród Saski znajduje się na Krakowskim Przedmieściu. No, jest tam roгатka, na dół to jest aleja Długosza, z drugiej strony Ogrodu Saskiego, to była aleja Długosza. Tam my mieszkaliśmy.

Tak, ja mogę opowiedzieć [o moim domu], ja bardzo dużo pamiętam o tym domu. Ja byłem w Lublinie, nie ma [już] tego domu. To był dom, kamienny dom. W tej okolicy nie było kamienic, może jeszcze dwie kamienice. Kamienice się mówi? Kamienice. I nasz dom był kamienicą. Ja nie wiem dlaczego rozebrali go. Były dwa etáže, dwa piętra. My mieszkaliśmy na dole. I co ja pamiętam z Lublina? Kiedy byłem chłopcem był na rogu u nas z przeciwka, na dworze był kiosk i tam jak byłem chłopcem zawsze czytałem. Ta dziewczynka, która była w kiosku... Był Tarzan, ja czytałem to zawsze. Pamiętam ten kiosk, nie ma tego kiosku. Około tego kiosku była [pompa uliczna]. Rozebrali ją... Nie było u nas w domach wody wówczas. Nie tylko u nas, cały okrąg nie było wody. I sprzedawali nam wodę, 12 litrów kubeł wody. Dwanaście litrów jeden grosz. Siedziała tam jakaś ciotka i włożyliśmy tam grosz [do takiej szuflady] i ona odkryła ten kran i otrzymaliśmy wodę. Tak, tak żyliśmy. Co jeszcze? Była szkoła polska Królowej Jadwigi niedaleko nas i moje siostry uczyły się w tej szkole Królowej Jadwigi. Co jeszcze mogę powiedzieć? Była tam drużyna żydowska, która się nazywała futbol... nazywała się Wieniawa. O! Okręg mój się nazywał Wieniawa. Była ulica Wieniawska, po Króla Leszczyńskiego była ulica Wieniawska. Nie wiem czy dzisiaj także są te ulice: Wieniawska, Króla Leszczyńskiego, Krakowskie Przedmieście, Aleje Raławickie. 8 Pułk Piechoty Legionów na końcu Alei Raławickich. Ja nie wiem czy dzisiaj jest ten pułk. Koszary, tak się mówi? Koszary. Większość [mieszkańców Wieniawy] to byli Żydzi. Byli Polacy także, no większość byli Żydzi. Wiele? Ja nie wiem. Polaków ja pamiętam. Nakonieczny niedaleko nas mieszkał. Ja myślę, że Nakonieczny mieszkał na ulicy Ogrodowej. Wincenty Pietrzyk

żył na ulicy Króla Leszczyńskiego. Większość byli Żydzi, większość byli Żydzi. Nie miałem jakichś [znajomych Żydów]... ja byłem dzieckiem wówczas. No, ja pamiętam imię, [ale] kto oni byli ja nie wiem. Ja słyszę dzisiaj imię, to ja znam te imiona, [ale] kto oni byli tak to. Jest tu [w Izraelu] jeden, który był sąsiadem naszym. U nich był sklep spożywczy. Mama posłała mnie, kiedy trzeba było coś kupić, nie dużo, tylko coś jak cukier i świeczki, to ona posłała mnie. Ten człowiek, ja wówczas nie wiedziałem, nie rozumiałem, on widzi mnie, ja byłem malutki, stół był większy ode mnie i ci, którzy stali obok stoła, to on mówi tak: „Czyje, czyje dziecko ty?” Zawsze mnie... To jemu powiedziałem, że ja jestem syn Chajki, bo dlatego bo ojca nie tak to [znali]. Syn Chajki. A! Wówczas on mnie sprzedawał. Ja mówię mamie co on robi ze mną, zawsze on się pyta i nie pamięta jak mnie zwać, jak zwać mamę. On chciał się zająć ze mną jak dziecko, rozumie pan. A ja wówczas... On tutaj żyje w Riszonie. On już nie wychodzi z domu, jemu jest może 94, 95 lat. [Nazywa się] Mandelmilch Mosze. On niedaleko nas [mieszkał]. Jego ja pamiętam dlatego, bo mama posłała wówczas mnie kupić coś [w jego sklepie].

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-11-17, Riszon le-Cijjon
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Joanna Rycerz
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"